

GONIEC

WOIEWODZTWA AUGUSTOWSKIEGO.

N^o 10.

Dulce et decorum est pro Patria mori.

SUWAŁKI, dnia 18. Stycznia 1851. roku.

Wiadomości miejscowe.

Odebrała Kommissya Wojewódzka Po-
stanowienie Dyktatora, ażeby umunduro-
wanie siły zbrojnej nastąpiło z wszelką
oszczędnością. Ubiór ma być z sukna sa-
modziałowego z wyłogami kolera własci-
wego każdego Województwa.

Urzednicy i Obywatela Województwa Augustowskiego!

Do was należy dać przykład oszczędności
i patriotyzmu. Poświęcenia wasze są rękoi-
mą dobrych chęci, i dowodem staropols-
kiej cnoty, dajcie nowy przykład współ-
braciom waszym, i przekonajcie ich, że
nie sukna, ale szlachetne serce co pod nią
bije, jedna nam szacunek, i czyni godnymi
synami Ojczyzny. — Przywdziejmy wszyscy
ubiór skromny z sukna prostego jako go-
dło narodowości; uzbrojmy się wszyscy tak,
ażeby każdy i w każdej potrzebie gotów
był stanąć jako obrońca wolności. Taki
postępek chwalebny, będzie miał wielki
wpływ na wielu, co albo świętej sprawy
naszej dotąd niepojęli, lub też dogadzając
jedynie osobistym widokom za powierzchow-
nymi ubiegają się błyskotkami; to prze-
kona naszych nieprzyjaciół, że każdy Oby-

watel gotów jest poświęcić życie w obro-
nie praw świętych, w obronie wolności.

Z Rossyi z okolic Nadniemeńskich docho-
dzą nas pewne wiadomości, że wojsko Ros-
syjskie tak jest utrudzone śpiesznym pocho-
dem i różnemi przykrościami jakie w tej
porze roku znosić musi, że w ciągu mar-
szu wielu żołnierzy umiera, konie padają,
a harmaty można widzieć po drogach i na
polach opuszczone. Gdy przyjdą do jakiej
wioski na nocleg, spędzają całą ludność
wiejską w jedno miejsce, i pilnie przez
całą noc strzegą z obawy napadu. — Po-
strach i niechęć panują w korpusach, i mo-
żna powiedzieć, nie idą oni lecz ich pędzą
jak niewolników. Dwóch obywateli ze
Zmudzi, którzy w dniu 16. b. m. przeje-
żdżali przez Suwałki, ażeby stanąć w obro-
nie Ojczyzny, potwierdzają zupełnie te wia-
domości; mamy nawet doniesienie, że wszy-
stkie wojska Rosyjskie dla zapobieżenia
dezercyi, cofnęły się od granic Polski 10.
mil w głąb kraju; na granicy są sami
Kozacy, w każdym czasie gotowi do ucie-
czki.

— Składanie ofiary w obrączkach ślubnych
idzie z wzorową gorliwością w mieście
Suwałkach; z Powiatów dotąd tylko Pani

Frentzelowa nadesłała uzbierane dość znaczne ofiary, w gotowiznie, preciozach i obrączkach ślubnych.

Życzeniem jest, ażeby Rada Obywatelska, która się trudni odbiorem powyższych ofiar, ogłosiła listę imienną osób, ofiarę tę w obrączkach ślubnych lub w innych efektach składających, jak niemniej, ażeby tak obrączki ślubne, jako też w zastępstwie tychże składane precioza i gotowiznę, wprost i śpiesznie do Banku narodowego odesłała.

W Kurierze Polskim czytamy: w tych dniach z Poznania, Panny S. i V. przysłały na potrzebę kraju 15,000. dolarów. — Do niektórych dam Polskich, wstawiono nawet exekucję z kilkunastu Huzarów, z zakazem wdawania im wrzeczy polityczne. »Kiedy idzie o niepodległość i zbawienie ojczyzny, zbrodnicą jest milczeć i czekać na odpowiedź. Urzednicy sądząc, że mają do czynienia z młokkami niewiastami, przedstawiały poczęli niebezpieczeństwa, na jakie się ich mężowie i bracia narażają. »Śmierć ich może spotkać (mówili), osierocone familje i dzi wasze, będą skutkiem tych nierozważnych usiłowań. »Niech więc zginą odpowiedzialni. Śmierć ich będzie nam znosniejszą nad widok upośledzonej ojczyzny, nad hańbę, że do wspólnej obrony nie należeli.

Nieodrzeczy, będzie przytoczyć w tym miejscu prawdziwie Polskie uczucie pewnej obywatelki z Województwa Augustowskiego, której, gdy mąż, ojciec kilkorga dzieci na pierwszą wieść o powstaniu narodowym, oświadczył chęć walezenia za swobody ojczyzny; odpowiedziała: »nieprzeżyłabym tej hańby, gdybyś miał pozostać w domu, kiedy idzie o najświętszą sprawę narodu; idź i wależ mężnie, jeżeli polegiesz tak chwalebna śmiercią, Bóg i Ojczyzna opiekować się będą dziećmi naszymi«.

Wzorowe jest również poświęcenie się Pana *Znatowicza* Obywatela Powiatu Maryampolskiego, który będąc ojcem pięcorga dzieci, pośpieszył stanąć w szeregach bratnich. Prowadzi on oddział Jazdy Województwa Augustowskiego. Jego mowy patriotyczne i poświęcenie się, mają wielki wpływ na hufiec któremu przewodniczy, a jego popularność zjednała mu serca wszystkich współtowarzyszów broni. — Jako dobry Obywatel, znany jest całemu Województwu, a co większa, za Niemnem powszechnie poważany, gdzie gdyby się tylko ukazał na czele jakiego oddziału, korzystne by to uczyniło na Obywatelach tamecznych, a nawet na włościanach wrażeń.

Nie możemy nie oddać sprawiedliwości patriotyzmowi, jakiego dają dowody familjo Niemieckie w Województwie Augustowskiem zamieszkałe: Pan *Hillenberg* Naddzierżawca Ekonomii Czostków, który jak nam wiadomo przez różne w gospodarstwie przygody, nie należy do liczby bardzo możnych obywateli, uzbroił własnym kosztem trzech jeźdźców, i syna swego również zupełnie uzbrojonego wyprawił w szeregi obrońców wolności. Pan *Puz*, Naddzierżawca Ekonomii Boczekniemieckiej, i Pan *Frentzel* dziedzic Ponienunia, oprócz dobrowolnych ofiar w koniach i gotowiznie, dają godny naśladowania przykład gorliwości i poświęcenia się sprawie narodowej.

To samo można powiedzieć o Panach *Szulcach*, *Kendelach* i wielu innych, którzy przybranej ojczyzny godnymi okazują się Obywatelami.

Pan *Myszkowski*, dziedzic dóbr Świętojeziory, były Porucznik wojsk Pruskich, z niezmordowaną gorliwością pełni wszelkie posługi obywatelskie w Obwodzie Sejneńskim, nie wymawia się od żadnych obowiązków jak to wielu innych robi, i ow-

szem sam się nastęca, aby ile możności współobywatelom i Ojczyźnie bydl użytecznym.

— Włóscianie nasi zbiegli do Prus, powoli wracają, czyli znowu zlamad uciekają; powiadają oni, że Rząd Pruski nieludzko postępuje z wszystkimi bez paszportów zbiegłymi, pedzą ich w głąb kraju, zdatniejszych biorą do wojska, mniej zdatnym o chlebie i wodzie każą tuc kamienie na drogach publicznych, lub też używają ich do bicia tamy pod Niemnem.

Niech to będzie nauką dla innych, którzy, aby uniknąć zaszczytnego powołania obrońców ojczyzny, miałiby zamiar oddać się w opiekę rządowi sąsiedniemu.

— Niedaleko Gumbina, pewien obywatel mając wyrokami wszystkich instancyi przyznaną sobie służebność pastwiska na gruntach włóscian w sąsiedztwie mieszkających, doznał oporu w wykonaniu tych wyroków; na zanesioną jeszcze w miesiącu Wrześniu skargę, zjechał w Styczniu r. b. *Regierungsrath Jork*, przejrzał papiery i wyrok w rewizorium zapadły, a przekonawszy się o słuszności zażalenia, oświadczył, że wyrok ten pochodzi od samego Króla, że więc wyciekanie na przyszłość w używaniu rzeczonych służebności niemają czynić przeszkody. No, co mu włóscianie odpowiedzili: musiał się Król pomylić, kiedy ten wyrok podpisywał, oświadczył Pan Królowi, że jeżeli będzie dalej tak z nami postępował, to się o innego Króla postaramy. Zdarzenie to którego protokół już do Berlina przestany, mamy sobie udzielone z ust wiarogodnych.

RÓŻNE WIADOMOŚCI

z *Kurjera Polskiego*.

W Niemczech osobliwie kobiety bardzo sprzyjają naszej sprawie. W Wiedniu i

Berlinie, noszą na szyi medaliony z cyfrą *Chłopieckiego*, grają i tańczą mazury. Młodzież uniwersytecka, wznosi pod niebiosa naszych mężnych akademików.

— Wymaczoano już fundusze na ulanie 100. armat, niepotrzebne dzwony kościelne, obrócone będą na ten święty cel; jak wprzód roznosiły znak słowa Bożego, tak dziś obwołają w obec nieprzyjaciół nasze męstwo i naszą wolność.

— Dwunastu kleryków z klasztoru Bernardynów Warszawskich, zaciągnęło się do pułku strzelców pieszych walecznego *Szembeka*.

— Niektóre Dzienniki żartują sobie, że *Kalasanty Szaniawski*, dyrektor cenzury i protektor Propagandy, wstąpił do Jezuitów. Inni mówią, że *Metternich* zrobił go dyrektorem policji w Wiedniu; ja zaś słyszałem, że poszedł piechotą do Rzymu pokutować za grzechy, chce nawet we Włoszech wydać historję Legionów Polskich, która się podjął narysować w roku 1809. wtedy, kiedy jeszcze był pełną rozumu.

— Niedługo ustanowiony będzie nowy znak honorowy dla tych, którzy odznaczają w teraźniejszej wielkiej walce o oswoobodzenie ojczyzny. Co za chwała! Co za szczęście! Zdobądźmy znak podobny do Polskich

— Pewne wiadomości z Wilna są tylko takie: ktoś powiesił psa i dał u wierzchu napis: „Tak będzie z *Nawosilcowem* i *Pelikanem*.” Zaczęto śledztwo, uwieziono 20. akademików, broń zesłano do Nieświeża.

— W tych dniach przyszedł do Dyktatora adres od Polaków bawiących w Paryżu. Oświadczej swoje życzenia dla sprawy ojczyzny, i przystępują do wszystkich rozporządzeń, jakie Dyktator i Sejm wydadzą.

— W czasie powstania za Kościuszki, od

snaczyli się głównie między miejskim obywatelstwem sławny *Kiliński* szewc, i *Sierakowski* rzeźnik. Przy pierwszych poruszeniach oni sprawowali władzę municipalną. P. *Obożnina Krasieńska* potrzebując paszportu zaprosiła do siebie obu; po odbytej konferencji wstaje *Kiliński* i całuje w rękę przez rękawiczkę gospodyni domu. *Sierakowski* zabiera się także do podobnego komplementu, lecz z tym dodatkiem: „Mój kolega szewc, całuje w rękę przez skórę; ja zaś rzeźnik, biorę się do mięsa, i proszę zdjąć rękawiczkę....”

Dziesięcioro przykazania Ojczyzny
przez *Brunona Kilińskiego*.

Jam jest twoją Ojczyzną, nie jestem ziemią Cudzoziemców, ani domem Niewoli.

1. Nie będziesz miał innej Ojczyzny przedemną.
2. Gdy możesz służyć Ojczyźnie, nie będziesz obcym służyć narodom.
3. Pamiętaj, abyś dni twoje poświęcił dla Ojczyzny.
4. Czej Ojca i Matkę Twoją, to jest: kraj ojczysty i wolność, jeżeli chcesz, aby twoje imię długo żyło na twych Ojców ziemi.
5. Nie zabijaj oziębłością Twojej Ojczyzny i swobód narodowych.
6. Z cudzego kraju pensji nie pobieraj.
7. Nie kradnij grosza publicznego.
8. Nie składaj świadectwa przeciw rodakom twoim, to jest, nie bądź szpiegiem ani donosicielem.
9. Nie pożądam kraju sąsiadów Twoich.
10. Ani domów, ani bogactw, ani żadnej rzeczy, która ich jest.

Będziesz miłował Ojczyznę i wolność ze wszystkiego serca, ze wszystkich sił twoich, a jakby dla siebie samego będziesz się starał, aby wszystkie narody swobód doznawały.

Wiadomości Zagraniczne.

Gazety Francuzkie, jak cały lud żywo się zajmują sprawą Polski. *Constitutionnel* z 29. Grudnia, umieścił energiczne nawiązanie rządowi. Koniec jest taki: „Powstanie Polski, jest wypływem naszej rewolucji, walczący ten naród myślał o nas targając swoje kajdany, przywitał ze czcią znaki nasze trójkolorowe, i położył w nas nadzieję. Cóż powinien Rząd przedsięwziąć?... Niech wzniesie potężny głos za pognębnym ludem, za naszym dawnym przyjacielem, wiernym sprzymierzeńcem Francji, który dopomagał nam we wszystkich walkach z Europą, który się bił, zwyciężał, i cierpiał z nami. Niechaj rząd oceni Polskę... Oto życzenie Francji... — Protestacje dyplomatyczne jakie nadechodzą, usiłują nas tylko uwieść, uspić pozornym bezpieczeństwem. Nie wachajmy się wydać stanowczego wielkomyślnego postanowienia...”

W Gazecie Pruskiej *Staatszeitung*, ma być artykuł z Gazety Francuzkiej *Messenger* następującej osnowy: Ze system niemieczania się nie tylko przez Austryę i Prusy, ale i przez Rosyę ma być zachowany. Ze skoro naród Polski uznał powstanie w dniu 29. Listopada za narodowe, i skoro wojska Rosyjskie ustąpiły z Królestwa Polskiego, wkroczenie wojsk Rosyjskich w granice Polski, uważane będzie za wypowiedzenie wojny Anglii i Francji.